





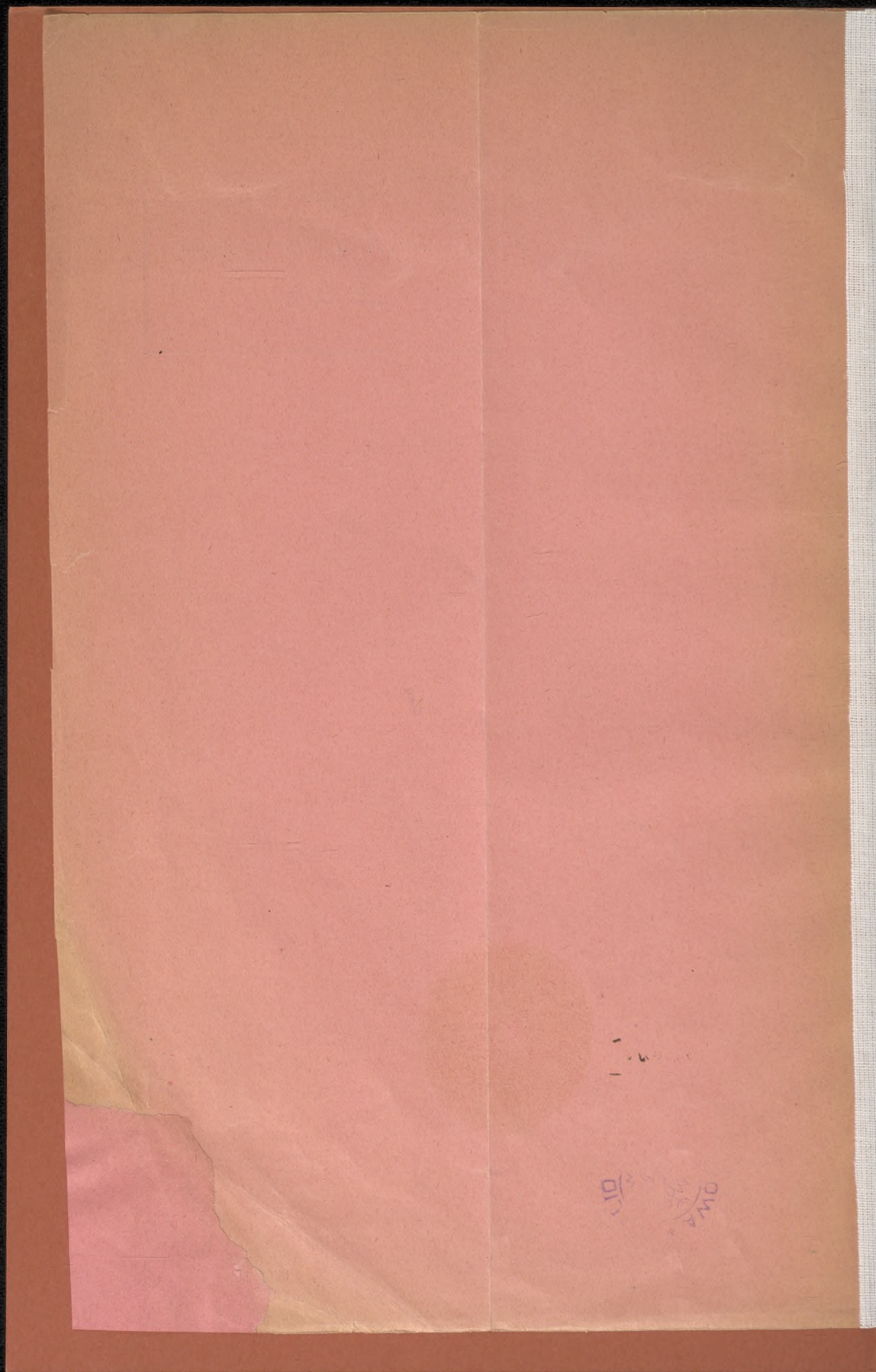
II. 196. 520

L. podryg Kowaniem
S. W.

Odbitka

z tomu XIV, r. 1908 czasopisma

„E O S“.



Biblioteka Narodowa
Warszawa



30001016199567

Rękopis w Eskoryalu polskiego pochodzenia.

Napisał

Stanisław Witkowski.

Pomiędzy rękopisami greckimi Eskoryalu znajduje się rękopis w języku ormiańskim, noszący sygnaturę: 4 II 9, z XVI. wieku, folio, pisany na papierze a zawierający kazania św. Efrema ¹⁾. Na czele tego rękopisu czytamy, co następuje:

»In laudem et honorem S. et individuae Trinitatis Patris et Filii et SS. unius Dei omnipotentis. Liber viginti novem sermonum beati abbae Ephrem, presbyteri Siriaci, Leopoli in Russia apud Armenos reperi- tus et ab ejusdem armenici ritus presbyteris, praesertim V. Simone, qui partim sua manu, partim aliorum exarari curavit, descriptus ex antiquis- simo ex ipsaque penicioire Armenia advecto manuscripto libro, quem Camenecii, Podoliae metropoli, reverendissimus in Christo pater Gregorius Ananiensis, ejusdem ritus per totam Russiam archiepiscopus, repertum Leopolim advexit. In gratiam illustrissimi ac reverendissimi in Christo patris et domini domini Joannis Francisci Comedonis. Dei gratia epis- copi Zacynthiensis et Cephalonicensis, sanctissimi domini nostri .D. Pii papae quarti, ad serenissimum Poloniae regem Sigismundum Augustum, magnum ducem Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogithiae et dominum et haeredem, totumque regnum nuncii cum potestate legati de latere. Cujus industriae plenam providamque diligentiam et juvandae Ecclesiae fervorem, cum Sua illustrissima et reverendissima D. Russiae Ecclesias lustraret visitaretque sub annum Domini millesimum quingen-

¹⁾ E. Miller. Catalogue des manuscrits grecs de la Bibliothé- que de l' Escorial, Paris 1848, str. 424.

11.196.520

TEKA NARO

tesimum sexagesimum quartum octobre et novembre mensibus, fallere ab eoque latere is liber, ipsis dominis, a quibus servabatur, ignotus nec in ullo precio habitus, non potuit.

Losy tego rękopisu, który—nie wiem, w jaki sposób—dostał się w Eskoryalu pomiędzy rękopisy greckie, przedstawiają się więc w sposób następujący:

Z głębi Armenii przywieziono do Kamieńca Podolskiego przed rokiem 1564 rękopis, zawierający 29 kazań św. Efrema syryjskiego. Arcybiskup ormiański lwowski Grzegorz ¹⁾ zabrał go z Kamieńca, zapewne podczas wizytacji dyecezyi, i przywiózł z sobą do Lwowa. Stało się to między rokiem 1557, w którym tenże Grzegorz obrany został biskupem lwowskim ²⁾, a między r. 1564.

W r. 1564 przybył do Lwowa nuncyusz papieski Jan Franciszek Commendoni (Commendone). Jest to sławny powiernik kilku papieży, który w trudnych misjach politycznych i kościelnych objechał niemal całą Europę, zwalczając zwłaszcza ruch protestancki, maż głębokiej nauki. Bawił on dwa razy w Polsce, pierwszy raz od r. 1563, w którym to roku wysłał go Pius IV. na dwór Zygmunta Augusta, aż do r. 1566. W Polsce razem z kardynałem Hozyuszem przeprowadził przyjęcie uchwał soboru trydenckiego, przywrócił karność kościelną, udaremnił plany Uchańskiego, zamysłającego o soborze narodowym, i wpłynął na zmodyfikowanie niemitych dla Kościoła uchwał sejmu piotrkowskiego z r. 1553. Bardzo czynny, jeździł po całej Polsce w sprawach Kościoła, był między innymi na Rusi i napisał wówczas cenne uwagi o handlu morzem Czarnym ze Wschodem i Wenecją. W czasie pobytu w Polsce otrzymał godność kardynalską ³⁾. Posiadamy ważne jego listy z czasów pobytu w Polsce. Wy-

¹⁾ W notatce nazwany jest on Gregorius Ananiensis. Ananiensis znaczy »z Ani«. (Wiadomość tę zawdzięczam prof. Wł. Abrahamowi). Ani jest to miasto w Armenii, blisko Erywania, w dzisiejszej Transkaukazyi.

²⁾ X. biskup Franc. Xaw. Zacharjasiewicz. Wiadomości o Ormianach w Polsce, w czasop. »Bibl. zakł. Ossoliń.« (Lwów 1842) t. II str. 66; X. Barącz Sadok, Żywoty sławnych Ormian w Polsce, Lwów 1856, str. 136. — Por. artykuł »Ormianie w Polsce« w Encyklop. kościelnej t. XVII str. 403 — Przed r. 1557, t. j. przed zostaniem biskupem, Grzegorz nie byłby miał prawa zabierać rękopisu z Kamieńca i przewozić go do Lwowa.

³⁾ W r. 1572 przybył Commendoni powtórnie do Polski celem skłonienia Zygmunta Augusta do wojny tureckiej. Kiedy wracał z Polski, umarł król Zygmunt August. Commendoni zawrócił i wniósł się czynnie w elekcję nowego króla, zalecając najpierw wybór arcyksięcia austriackiego, później Henryka Walezego. Po śmierci Grzegorza XIII. uchodził za kandydata do tyary. Por. artykuł J(ana) N(owodworskiego) w Encyklopedyi kościelnej t. III 475 nn.

jeżdżając z Włoch do Polski, zabrał w swym orszaku uczonych, n. p. filozofa Fryderyka Pendasio¹⁾.

Bawiąc we Lwowie, dowiedział się o owym rękopisie ormiańskim, którego posiadacze jego nie cenili, jak na to zasługiwał. Widocznie na prośbę Commendoniego sporządzono kopię rękopisu. Przepisali go duchowni ormiańscy, zwłaszcza niejaki Szymon. Ową kopię zabrał ze sobą Commendon do Włoch²⁾. Z Włoch dostała się później do Hiszpanii i tu znajdowała się w posiadaniu Don Diega Hurtado de Mendoza, jak dowodzi podpis D. Di^o M^a, później wyskrobany, ale jeszcze w części czytelny (Miller l. 1.). Ów Diego Hurtado de Mendoza, markiz Mondejaru i hrabia Tendilli, jest to dyplomata hiszpański 16. w., który spędził we Włoszech jako ambasador 20 lat. Zamiłowany w rękopisach greckich, gromadził koło siebie Greków i kazał im przepisywać rękopisy bibliotek w Rzymie i Wenecyi a nawet wysłał ludzi dla szukania rękopisów do Tessalii i na górę Atos. Wykupiwszy syna Solimana II. z niewoli, zażądał w nagrodę jedynie prawa kupowania od Turków zboża dla Wenecyi i kilku książek greckich dla siebie. Sułtan posłał mu pewną liczbę cennych rękopisów greckich. Po ich otrzymaniu posiadał Mendoza 348 rękopisów greckich³⁾. Umierając zapisał swój cenny zbiór królowi hiszpań-

¹⁾ Pamiętniki o dawnej Polsce z czasów Zygmunta Augusta, obejmujące listy Jana Franciszka Commendoniego do Karola Borromeusza. Zebrał Jan Alberti, ...wytłómaczył Józef Krzeczkowski, Wilno 1847, t. I str. 3.

²⁾ Jakie były późniejsze losy oryginału, nie udało mi się zbadać. Kapituła katedralna ormiańska we Lwowie nie posiada dzisiaj biblioteki; rękopisy, które do niej dawniej należały, przeszły, o ile nie spłonęły podczas pożaru, na własność Biblioteki uniwersyteckiej lwowskiej i Zakładu Ossolińskich. Żaden z tych zakładów nie posiada dziś katalogu rękopisów ormiańskich z szczegółowem określeniem treści, tak że rozstrzygnięcie pytania, czy ów znany w 16. w. rękopis znajduje się potąd we Lwowie, jest w dzisiejszych warunkach niemożliwe. Wiadomości powyższe o losach rękopisów kapitulnych zawdzięczam uprzejmości najlepszemu dziś we Lwowie znawcy rzeczy i literatury staroormiańskiej, ks. kanonika Bogdana Dawidowicza.

³⁾ Miller, Catalogue str. VI. Niech tu wolno będzie dorzucić o Mendozie garść dalszych wiadomości; by nie rozrywać związku, wspominam o nim w tekście tylko tyle, ile konieczne. Była to jedna z tych bujnych indywidualności, w które obfituje epoka humanizmu. Mendoza najwięcej jest znany wykształconym jako powieściopisarz. Jest on autorem sławnego romansu: *Żywot Lazarilla z Tormes (Vida di Lazarillo de Tormes y de sus fortunas y adversidades)*, którym stworzył nowy rodzaj powieści, tzn. romans hultajski (*novela picaresca*), uprawiany długo potem w Hiszpanii i w innych krajach (jeszcze w 19. w.) a najwięcej znany z Le Sage'owego Gil Blas. Romans Mendozy, będący prawdziwą perłą tego gatunku literackiego, cechuje bystra znajomość natury ludzkiej, gryzący dowcip i humor. Mendoza napisał go jeszcze jako student uniwersytetu w Salamance, około r. 1538 (ur. się ok. r. 1503), wydał

skiemu dla biblioteki Eskoryalu. Kopię lwowskiego rękopisu musiał nabyć Mendoza od Commendoniego pośrednio, gdyż od roku 1554 przebywał w Hiszpanii. W ten sposób rękopis z kazaniem św. Efrema zawędrował do Eskoryalu, gdzie się dotąd znajduje.

Efremów z Syrii znamy dwu. Jeden z nich, patriarcha Antyochii (529—545), rodem z Mezopotamii, bronił w licznych pismach soboru chalcedońskiego. Pisma jego zaginęły, posiadamy z nich tylko fragmenty, zachowane głównie u Photiosa. Photios znał 3 tomy pism Efrema: pierwszy zawierał homilie i listy¹⁾. Nasz rękopis zawiera niewątpliwie kazania drugiego, sławniejszego pisarza tego imienia, zaliczonego w poczet świętych, zwanego powszechnie: Efrem Syryjczyk. Ten św. Efrem, najwybitniejszy pisarz kościoła syryjskiego²⁾, żył w IV. w. (ur. po 306, um. 373), był pustelnikiem i kaznodzieją. Pisał wyłącznie po syryjsku, po grecku prawdopodobnie nie umiał. Pozostawił mnóstwo pism wierszem a nadto prozą komentarze do całego Pisma św., które cieszyły się w późniejszych czasach wielkim wzięciem. Z komentarzy owych zachowało się

drukiem (anonimowo) jednak dopiero w r. 1553. Z innych dzieł jego znana jest Historia powstania Maurów w Granadzie. Pisał nadto poezye. Obok literatury uprawiał ten ruchliwy umysł dyplomacyą i rzemiosło wojskowe i na tem od pierwszego tak odległym polu również zdobył powodzenie a przy tych wszystkich zajęciach umiał wesoło używać życia, oddany miłostkom. We Włoszech spędził dłuższy czas jako poseł cesarza Karola V, najpierw w Wenecyi a od r. 1547 w Rzymie. Poselstwo w Rzymie nie było zwykłym sobie poselstwem; Rzym był wtedy środowiskiem polityki europejskiej. Pobyt we Włoszech dzielił Mendoza między zajęcia urzędowe a literaturę i naukę. Słuchał różnych uczonych na uniwersytetach włoskich. Sławny Paweł Manucyusz poświęcił mu swoje wydanie pism filozoficznych Cycerona. W r. 1545 reprezentował Mendoza Hiszpanię na soborze trydenckim. Przez 6 lat rządził we Włoszech prawie jakby wicekról, siejąc postrach wśród przeciwników cesarza, jak się to pokazało przedewszystkiem w Sienie. Okazał się tu twardym, prawdziwie starohiszpańskim charakterem, potomkiem rodu, który wieki całe wojował z Maurami. W roku 1554 Karol V. odwołał Mendozę z Włoch. Ostatnich 20 lat życia Mendoza spędził w Hiszpanii, częścią na dworze Filipa II., więcej jednak w zaciszu w Granadzie, oddany literaturze i skupowaniu rękopisów arabskich. Filologia klasyczna zawdzięcza Mendozie poznanie a w części nawet zachowanie kilku pisarzy greckich, znanych przedtem na Zachodzie jedynie z imienia. Należą do nich: kilka pism Archimedesa, Heron, Appian, z Ojców Kościoła Cyryl aleksandryjski i Grzegorz z Nazyanzu. Mendoza umarł w r. 1575. Ostatnimi jego dziełami były: uwagi do kilku pism Arystotelesa i przekład Mechaniki przypisywanej temuż pisarzowi. Uwagi godne jest, że już Mendoza wypowiedział zasadę, iż młodzież powinna pobierać naukę w języku ojczystym.

¹⁾ Krumbacher, *Gesch. d. byz. Lit.*¹ (Monach. 1897), str. 57.

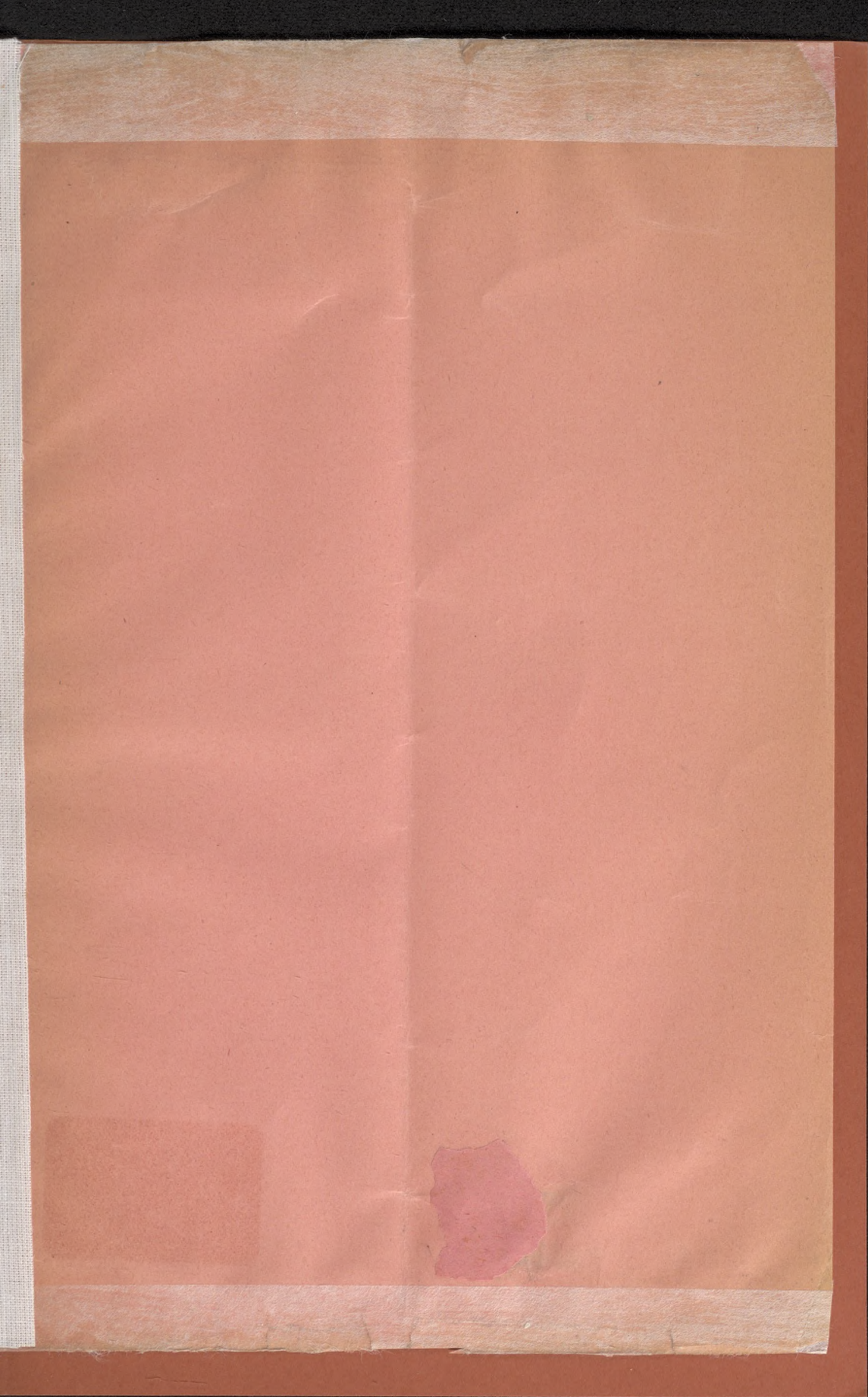
²⁾ Bardenhewer, *Patrologie. 2. Aufl.* Freiburg i. B. 1901, str. 340 nn.

bardzo mało w oryginale syryjskim. Posiadamy je przeważnie w przekładach na różne języki, między innymi na ormiański. Mowy czyli kazania, których przekład ormiański zawierał nasz rękopis, miały w oryginale syryjskim — rzecz ciekawa — formę metryczną. (Św. Efrema uważany bywa za największego poetę syryjskiego).

Lwów.





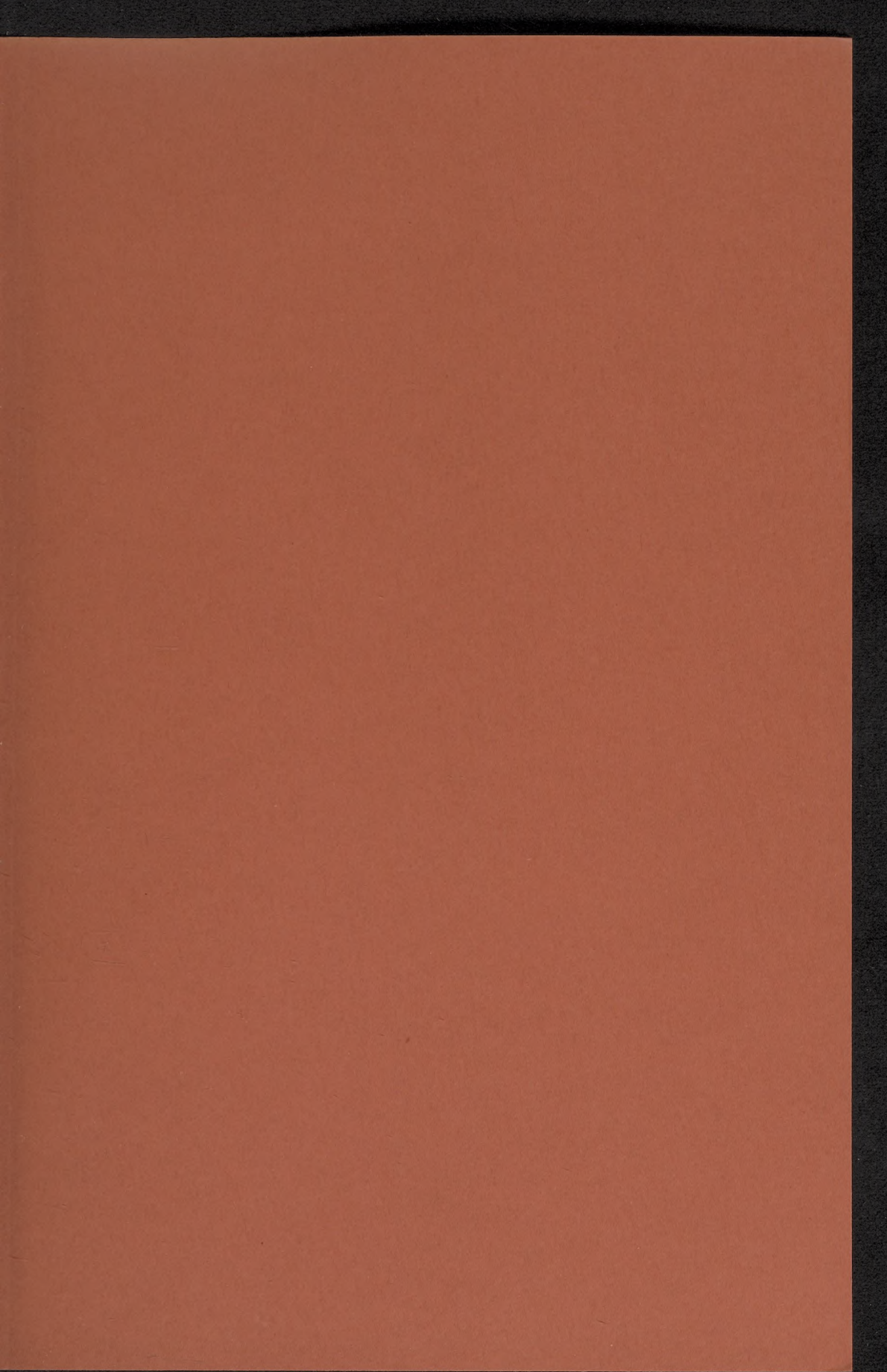


3607 / Kwiaty

Biblioteka Narodowa
Warszawa



30001016199567





196520



Biblioteka Narodowa
Warszawa



30001016199567